

Çatalhöyük

MIASTO SPRZED 9 TYSIĘCY LAT

W środkowej Turcji, niedaleko miasta Konya znajduje się jedno z najśłynniejszych stanowisk archeologicznych na świecie - Çatalhöyük. To legendarne miasto, którego budowa rozpoczęła się ponad 9 tys. lat temu, a więc prawie 5 tys. lat przed powstaniem najstarszych piramid w Egipcie, odkryte zostało w 1958 roku przez Jamesa Mellaarta, profesora archeologii Uniwersytetu Londyńskiego. Już pierwsze badania wykopaliskowe dowiodły niezwyklej rangi tego miejsca i w krótkim czasie stało się ono przedmiotem zainteresowania badaczy z całego świata. Dzisiaj wzmiankę o Çatalhöyük można znaleźć w każdym podręczniku historii sztuki, architektury czy archeologii.



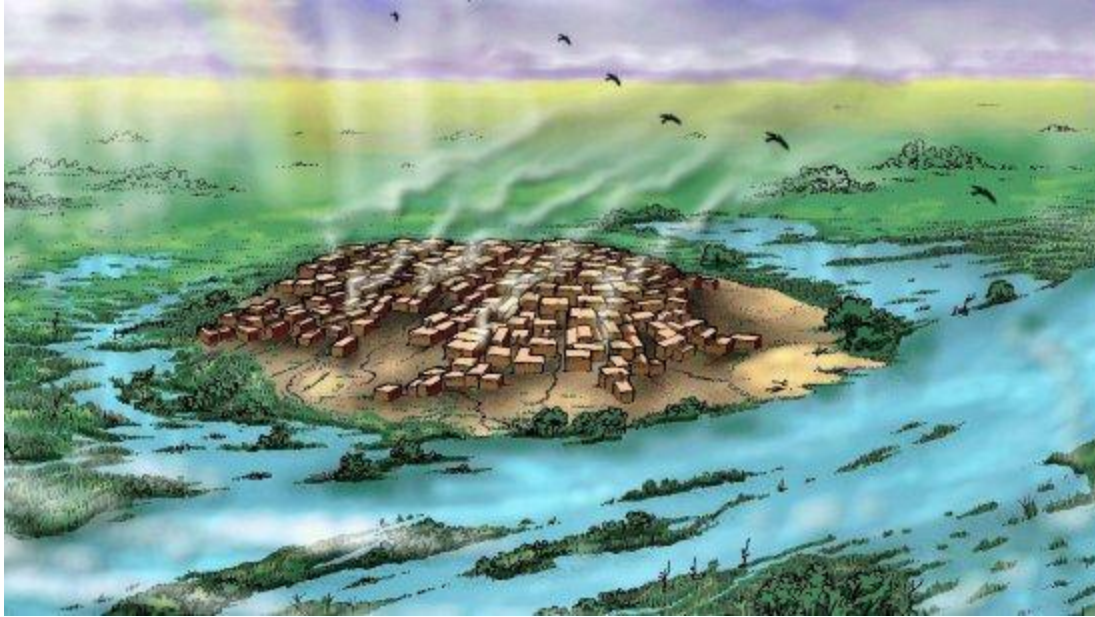
Çatalhöyük podczas wykopalisk Mellaarta w latach 60-tych.

W 1993 roku pod auspicjami British Institute of Archaeology i tureckiego Ministerstwa Kultury rozpoczęto tutaj zakrojony na niespotykaną dotąd skalę międzynarodowy projekt badawczy, w którym udział biorą naukowcy z wiodących ośrodków archeologicznych na świecie. Obecnie Çatalhöyük badane jest przez zespoły naukowców z uniwersytetów w Cambridge, Berkeley, Stanforda oraz - od 2001 roku - Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Sponsorami projektu były lub są tak znane firmy jak Boeing, IBM, VISA International czy Shell. Projekt ma charakter multidyscyplinarny - każdego roku spotykają się tutaj specjaliści z różnych dziedzin nauki: oprócz archeologów są tu także antropolodzy, paleozoologowie, biologowie, architekci, historycy sztuki i geolodzy. Pracują oni pod kierunkiem prof. Iana Hoddera z Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii, który od 1993 roku jest dyrektorem tej największej w historii ekspedycji archeologicznej.



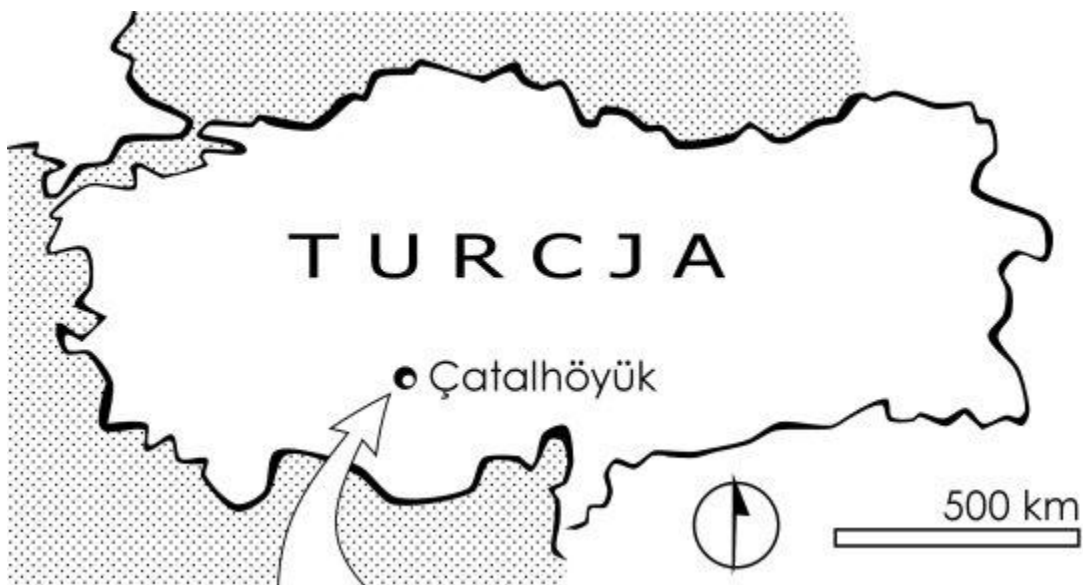
Ekipa archeologów i studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Çatalhöyük jest najprawdopodobniej najstarszym tej wielkości miastem odkrytym na świecie. Jest to tzw. tell, sztuczne wzgórze o wysokości ponad 20 metrów, powstałe wskutek intensywnego, nieprzerwanego 1400-letniego osadnictwa. Nigdy wcześniej w historii ludzie nie skupili się w tak ogromnej liczbie w jednym miejscu. W okresie swojego największego prosperity miasto liczyło ok. 8-10 tys. mieszkańców. Dla porównania, mniejszy od Çatalhöyük był XV-wieczny Kraków, stolica potężnego przecież europejskiego królestwa.



Çatalhöyük - próba rekonstrukcji (1).

Spółeczność miasta zajmowała się uprawą zbóż, hodowlą, jak i rzemiosłem. Odkryto tu ponad 50 rodzajów narzędzi, które jakością wykonania wyróżniają się na całym ówczesnym Bliskim Wschodzie. Przypuszcza się, że to właśnie tutaj narodził się handel dalekosiężny; wśród wielu znalezisk natrafiono na przedmioty z surowców importowanych z bardzo odległych regionów, np. Syrii czy nawet Synaju. Badacze są zgodni co do tego, że miasto było jednym z najważniejszych na świecie ośrodków neolityzacji - długotrwałego procesu, w czasie którego społeczności koczownicze, utrzymujące się z myślistwa i zbieractwa zaczynały stopniowo przechodzić do gospodarki rolniczej udomawiając rośliny i zwierzęta oraz prowadzić życie osiadłe.



Celem polskiej misji archeologicznej w Çatalhöyük, kierowanej przez prof. Arkadiusza Marciniaka jest rozpoznanie i zrozumienie procesów, które zaszły w ostatniej fazie osadnictwa, wyróżniającej się szczególną dynamiką przemian gospodarczych i społecznych. Zmiany jakie zaszły w tym czasie były

przypuszczalnie główną przyczyną upadku miasta i emigracji ludności w kierunku Morza Marmara i Półwyspu Bałkańskiego w poszukiwaniu nowych terenów do zasiedlenia. Najprawdopodobniej to właśnie stąd wyruszyli w swą długą podróż pierwsi rolnicy, którzy kilkaset lat później, w połowie VI tysiąclecia p.n.e. zasiedlili Europę. Wielu badaczy uważa, że posługiwali się oni językiem praindoeuropejskim, z którego wywodzą się wszystkie języki indoeuropejskie, w tym także polski. Oznaczałoby to, że właśnie w Çatalhöyük należałoby szukać kolebki kultury europejskiej.



"Team Poznan" przy pracy.

Ludność miasta zamieszkiwała w standardowych, prostokątnych domach o wymiarach ok. 25 metrów kwadratowych. Przeciętny dom, do którego schodziło się po drabinie przez otwór w dachu składał się z dużej izby mieszkalnej, zlokalizowanej zawsze po stronie południowej, pomieszczenia magazynowego, połączonego z częścią kuchennej-jadalną oraz bogato zdobionego pomieszczenia kultowego w części północnej. Domy, budowane z cegieł i poprzedzielane z rzadka niewielkimi placami, ściśle przylegały do siebie tworząc jakby jedną wielką budowlę. Każdy z nich miał jednak swoje własne mury i stanowił niezależną konstrukcję, która mogła być w razie potrzeby przebudowywana. W mieście nie było ulic, a komunikacja odbywała się po dachach, na których prowadzono także działalność gospodarczą. Ten nietypowy sposób zagospodarowywania przestrzeni mieszkalnej przetrwał do dzisiaj w biedniejszych rejonach Anatolii.



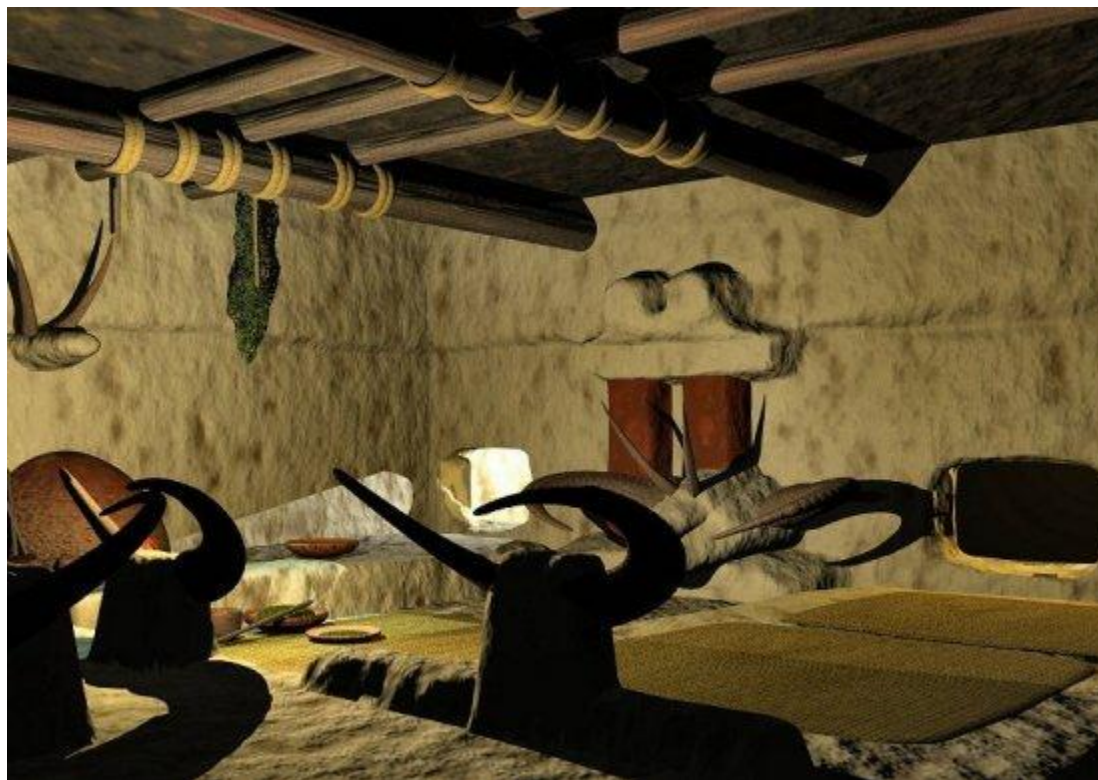
Çatalhöyük - próba rekonstrukcji (2).

Na szczególną uwagę zasługuje niezwykley obzrdek grzebalny praktykowany przez mieszkańców miasta. Zmarli chowani byli pod glinianymi podłogami poszczególnych domostw - w tym samym pomieszczeniu, w której spała cała rodzina. W niektórych domach archeolodzy znaleźli ślady nawet 60 pochówków. Niekiedy pozostawiano zmarłych na zewnątrz aż do momentu, gdy pozostał z nich już sam szkielet. Dopiero później zawijano ich w tkaniny lub maty i chowano. Groby nierzadko były bogato wyposażone w dary, np. obsydianowe lusterka, polerowane główce maczug, naczynia kamienne, naszyjniki czy też krzemienne sztylety.



Pochówki pod podłogą.

Podziw wzbudza bogactwo i różnorodność sztuki Çatalhöyük. Ściany domów często zdobiono scenami polowań oraz postaciami dzikich zwierząt, głównie byków i jeleni. Niektóre z nich, np. wąż - bóstwo świata podziemnego obrazujące zło - to symbole do dziś obecne w zachodniej cywilizacji. Wśród motywów dekoracyjnych jest też bardzo wiele wyobrażeń kobiet lub części kobiecego ciała. Także odnalezione w Çatalhöyük gliniane figurki często wyobrażają kobiety. Najbardziej znana z nich, figura zw. Bogini Matki, przedstawia kobietę na tronie utworzonym przez dwa stojące lamparty. Tak często pojawiające się motywy kobiece świadczyć miałyby według niektórych badaczy o panującym w mieście matriarchacie, czyli systemie społecznym opartym na dominacji kobiety. Teza ta nie jest jednak jak dotąd dostatecznie udokumentowana.



Rekonstrukcja świątyni w Çatalhöyük.

Niektóre z odkrytych budynków pełniły najprawdopodobniej rolę sanktuariów czy świątyń. Od normalnych domów mieszkalnych nie różniły się one ani swym planem ani wielkością. Zasadniczym elementem dekoracji wewnątrz sanktuariów były jedno- lub wielobarwne freski, których tematyka była bardzo zróżnicowana. Spotykamy tam malowidła o charakterze czysto dekoracyjnym jak też sceny figuralne, o znaczeniu symbolicznym. Jedno z takich scen przedstawia stado sępów krążące nad leżącymi ciałami bez głów. Przypuszcza się, że fresk ten stanowi swoistą ilustrację obrządku pogrzebowego panującego w Çatalhöyük i wyobraża zmarłych pozostawionych sępom do oczyszczenia szkieletów z ciała. Na jednej ze ścian odkryto natomiast fresk przedstawiający widok osady z wybuchającym w tle wulkanem. Malowidło to uważa się za najstarszy znany pejzaż na świecie. Oprócz fresków, mury świątyń były też ozdabiane modelowanymi w tynku reliefami, pokrywanych niekiedy malowaną dekoracją. Przedstawiają one pary drapieżników, np. leopardów, rodzące kobiety bądź też głowy byków czy baranów. Często były one uzupełniane prawdziwymi parami rogów.



Najstarszy pejzaż na świecie?

Çatalhöyük to miasto pod szczególną ochroną. Turyści mogą je zwiedzać wyłącznie w towarzystwie strażników. Każdy, kto przebywa w wybudowanej nieopodal bazy archeologicznej British Institute of Archaeology musi mieć specjalne pozwolenie tureckiego rządu. Wynika to z powszechnego przekonania o kluczowym znaczeniu tego miejsca w badaniach nad prehistorią. Mimo podjęcia badań na bezprecedensową dotąd skalę, do dnia dzisiejszego zbadano zaledwie 5% powierzchni stanowiska. Pozostałe 95% kryje w sobie tajemnice, których poznanie prawdopodobnie zmieni na zawsze nasze pojęcie o początkach ludzkiej cywilizacji.

Andrzej Leszczewicz

Dla zainteresowanych tematem polecam książki:

Balter, M. 2005. *The Goddess and the Bull. Çatalhöyük: An Archaeological Journey to the Dawn of Civilization*, Simon and Schuster, New York.

Hodder, Ian. 2006. *The Leopard's Tale. Revealing the Mysteries of Çatalhöyük.*, Thames & Hudson, London.

Mellaart, J. 1967. *Çatal Hüyük: A Neolithic Town in Anatolia*, Thames & Hudson, London.



Notka o autorze:

Andrzej Leszczewicz, archeolog (studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz [departamencie Antropologii](#) Uniwersytetu Montrealskiego). Mieszka w Kanadzie od 1992 roku. Honorowy członek [European Association of Archaeologists](#); Uczestnik ekspedycji archeologicznej w Çatalhöyük ([Çatalhöyük Research Project](#)). Administrator witryny [Instytutu Prahistorii](#) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

[Powrót](#)

